

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 313)
z dnia 14 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 313)

14 maja 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o nawozach i nawożeniu (druk nr 3263).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Romaniuk** główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych i **Magdalena Świdorska** zastępca głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Justyna Zwolińska** rzecznik Koalicji „Żywa Ziemia” Forum Rolnictwa Ekologicznego oraz **Paweł Wankiewicz** konsultant w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, pana ministra oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o nawozach i nawożeniu. Czy są uwagi do porządku dziennego?

Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie: czy na sali znajdują się osoby, wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 6 marca 2019 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o nawozach i nawożeniu do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania, jest to druk nr 3263. Projekt został notyfikowany w Komisji Europejskiej w dniu 11 lutego 2019 r.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, proszę pana ministra o zreferowanie tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Proszę państwa, założenia ustawy są wyjątkowo proste, oczywiste i nie są kontrowersyjne. Założenia są państwu znane. Bardzo łatwo czyta się materiał i przyswaja go w zajawce dołączonej do ustawy.

Dlatego proponuję (także ze względu na to, że dla obecnej na sali większości osób jest to trzecie, intensywne posiedzenie Komisji), żebyśmy od razu przystąpili do rzeczywistego procedowania.

Chciałbym prosić pana dyrektora o przedstawienie merytorycznych założeń ustawy, co ułatwi płynne przejście do procedowania i dalsze procedowanie.

Dziękuję uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni zabrani goście – szanowni państwo, głównym celem proponowanej zmiany, takim pierwszym filarem całego projektu, jest uproszczenie stosowania prawa polegające na tym, że tworzymy nową kategorię produktów przeznaczonych do nawożenia, są to produkty pofermentacyjne.

Dziś, aby takie produkty mogły się znaleźć na rynku, potrzebne jest pozwolenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast są to produkty bezpieczne, powtarzalne i nic nie stoi na przeszkodzie, aby mogły trafić do obrotu na podstawie generalnego dopuszczenia z mocy ustawy, jeżeli te produkty będą spełniać określone warunki, wynikające z rozporządzenia ministra. Nowelizacja prowadzi tym samym do rozwiązania, w wyniku którego wytwórcy rolniczego biogazu mają możliwość powiększenia swoich dochodów, jednocześnie przedstawiona nowelizacja ustawy będzie wspierać rozwój biogazowni.

Dzięki takiemu rozwiązaniu skorzystają również konsumenci, ponieważ na rynku pojawi się nowa kategoria produktów a tym samym będą mieli większy wybór.

Rozwiązanie to będzie również korzystnie wpływać na środowisko. Jeżeli biogazownie rolnicze przetwarzają gnojowicę to zachodzą zmiany w procesie fermentacji. W rezultacie związki azotu, które znajdują się w pofermencie, stają się lepiej przyswajalne dla roślin i są przyjazne dla roślin a tym samym są mniej podatne na wymywanie do wód powierzchniowych, czyli nie powodują eutrofizacji.

To jest główna oś zmiany w ustawie o nawozach i nawożeniu. Oczywiście, są jeszcze dodatkowe zmiany, polegające np. na zmianie klasyfikacji nawozów naturalnych. Nawozy naturalne z obecnej ustawy o nawozach i nawożeniu podzielono na dwie grupy: nawozy naturalne nieprzetworzone i nawozy naturalne przetworzone. Ułatwiono tym samym dostęp na rynek dla produktów przetworzonych – nie tylko na rynek produktów dla rolników, ale również produktów przeznaczonych dla wszystkich konsumentów. Konsumenci mogliby kupić granulowany obornik w normalnej sieci sprzedaży, np. w supermarkecie czy w jakimś innym sklepie, chociażby w sklepie ogrodniczym, gdzie takie produkty mogłyby się znaleźć.

Po raz pierwszy wprowadzono obowiązek informacyjny, aby wszystkie podmioty, które zamierzają wprowadzić do obrotu produkty nawozowe, zgłaszały ten fakt Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Na dzień dzisiejszy mamy taką sytuację, że dla pozwoleń, które wydaje minister rolnictwa, jest prowadzony ich rejestr i jest dostępna publicznie informacja o tym, jakie produkty są na rynku. Natomiast dla produktów, które wchodzi do obrotu zgodnie z zasadą swobodnego przepływu i z dzisiejszym art. 5 ustawy o nawozach i nawożeniu – nie ma takiej informacji. Regulacja nie jest uciążliwa, jest to jednorazowy obowiązek informacyjny, który nie zatrzymuje obrotu. Niepotrzebne są żadne zezwolenia, potrzebne jest zgłoszenie (nawet dokonane elektronicznie) i sprawa jest załatwiona.

Następne uproszczenia też są trochę formalne. Obok produktów pofermentacyjnych i tych, o których już wspominałem, czyli produktów np. z przetworzonego obornika czy innych nawozów naturalnych, wprowadzono ułatwienia dla producentów, zajmujących się podłożami, w tym podłożami wytworzonymi z torfów albo podłożami, gdzie mamy torfy z dodatkiem nawozów mineralnych. Dziś potrzebne jest pozwolenie ministra, żeby takie podłoża, takie produkty wprowadzać do obrotu. Jeżeli zakończy się nowelizacja i ustawa będzie uchwalona to tacy producenci będą zwolnieni z obowiązku otrzymywania pozwolenia.

Oczywiście, w ślad za nowymi regulacjami zmieniono przepisy dotyczące nadzoru i przepisy dotyczące sankcji karnych. Są to nowe produkty a więc niedotrzymanie warunków w tym zakresie powoduje narażenie się na sankcje karne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi i panu dyrektorowi, kierunek wydaje się być jak najbardziej potrzebny i oczywisty.

Otwieram dyskusję ogólną. Bardzo proszę, kto ze strony społecznej chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, ustawa – rzeczywiście – wprowadza rozwiązania, umożliwiające nawozowe zagospodarowanie produktów pofermentacyjnych, które powstają w procesie fermentacji metanowej w surowcach rolniczych, czyli chodzi głównie o biogazownie. Ustawa reguluje sprawy zgłaszania, kwestię wszystkich pozwoleń i powiedzmy formalnych spraw, które były wymagane do tej pory i jest tu, rzeczywiście, wprowadzane uproszczenie. Ale muszę powiedzieć, że ustawa jako całość (mówię o druku nr 3263) zawiera również inne elementy, elementy bardzo groźne, bardzo niebezpieczne z punktu widzenia rolników, przedsiębiorców rolnych prowadzących działalność rolniczą.

Do czego zmierzam?

Chodzi mi przede wszystkim o spojrzenie na sprawę innymi oczyma. Przede wszystkim każda zmiana powoduje określone koszty. Znana jest sytuacja rolników czy branży rolniczej, jeśli chodzi o stan wolnych środków obrotowych – mówię o środkach, które rolnicy są w stanie wygenerować na udział w kredycie, żeby pociągnąć określone inwestycje. Popatrzylibym na ustawę od strony praktycznej, bo przepisy ustawy w zakresie wprowadzania do obrotu wieloskładnikowych produktów pofermentacyjnych (czy granulowanych, czy innych) są oczywiste i nie podlega to żadnej dyskusji. Natomiast środowisko rolnicze niepokoją inne kwestie, wynikające z proponowanej ustawy. Obawiam się, że koszty związane z ustawą będą gigantyczne.

Co przede wszystkim się proponuje?

Sprawy związane z samym przechowywaniem gnojowicy – proponuje się okres sześciomiesięczny. Sprawa terminu stosowania. Unia Europejska narzuca nam elementy z tym związane do końca października z ewentualnym przedłużeniem do 30 listopada. Chcę powiedzieć, że należałoby rozważyć taką kwestię.

Otóż, rolnik powinien decydować o tym, kiedy stosuje nawozy za wyjątkiem paru halonów – są skłony, zamarznęta gleba i tego typu rzeczy nie wolno stosować. Natomiast skłonienie rolników na przykład do stosowania nawozów w przedłużonym terminie ich przechowywania – przechowywanie przez sześć miesięcy (a do tej pory były cztery miesiące) spowoduje w całym kraju znaczące gabarytowo inwestycje. Trzeba zwiększyć możliwość przechowywania i są to duże środki. Nie wiem, co rząd zamierza, ale nie obędzie się bez dużego dofinansowania, bez współudziału w kosztach.

Teraz dalsza sprawa a więc kwestia planów nawożenia.

Z ustawy wynika, że wszystkie gospodarstwa, mające do 10 hektarów włącznie, są zwolnione z prowadzenia planów nawożenia, czyli nie muszą podawać wykonywania zabiegów itd. Proszę zwrócić uwagę na to, jaki jest to poziom powierzchni kraju. Jeśli zliczyć, będzie to z 800 tys. gospodarstw (nie liczyłem powierzchni, ale myślę, że jest to duża powierzchnia). Dlaczego tak to zostało zrobione, że tylko podmioty mające powyżej 10 ha i powyżej 10 DJP (duża jednostka przeliczeniowa inwentarza) mają obowiązek rejestrowania zabiegów? Przecież wszystkim chodzi o oszczędności związane z ilością azotu, żeby nie przekraczać dawek, żeby było bezpiecznie – zgodnie z literą prawa i z punktu widzenia ochrony środowiska. To jest bardzo duże zagrożenie. Także jest sprawa dokumentowania.

Kolejna rzecz: kwestia wzięcia pod uwagę przy planach nawozowych świadectw laboratoryjnych, które wynikają z sytuacji w danym gospodarstwie. Każde gospodarstwo ma inne poziomy zawartości poszczególnych składników w...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie pośle – czy na pewno mówi pan o tej ustawie?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

No, dobrze... proszę kontynuować.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Ustawa dotyczy głównie spraw pofermentacyjnych, biogazowni itp. rzeczy i jest to główny trzon ustawy, ale są jeszcze pewne kwestie w ustawie i chciałem przy okazji poruszyć sprawy, o których mówię.

Rolnicy-teoretycy, którzy mają 5 ha (nie chcę obrażać posłów ani innych osób) mogą się podśmiewywać, bo to nie jest ich podstawowe źródło utrzymania. Natomiast ja reprezentuję środowisko rolników-praktyków – ci rolnicy każdą złotówkę, którą wkładają w glebę, muszą wypracować. Chodzi mi o to, że to nie jest tak, iż urzędnicy (czy to ze szczebla unijnego, czy ze szczebla krajowego) decydują w sposób bezwzględny, nie patrząc na to, co mają do powiedzenia podmioty gospodarcze. Zresztą ten, kto przeanalizował sprawę (a było 56 podmiotów gospodarczych, które brały udział w konsultacjach) dobrze wie, o co chodzi.

Dlatego chciałbym, żebyśmy najpierw, zanim przejdziemy do elementów związanych z wszystkimi nazwami produktów pofermentacyjnych, z ich wdrażaniem na rynku, obrotem i bezpieczeństwem, zwrócili uwagę na elementy, o których mówiłem, bo one wydają się bardzo istotne. Ma znaczenie, jaki rodzaj i wielkość składników w ogólnej sumie nawozów ma bioferment X oraz bioferment Y. Ma znaczenie gnojowica X, gnojowica Y u producenta w zależności od produkcji i pochodzenia – czy do warchlaków, czy do tuczników, jest rozrzedzona albo nierozrzedzona. Tak to wygląda. Natomiast dokumentowanie wszystkich zjawisk powinno być prowadzone w sposób jednoznaczny i przejrzysty...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym pana posła o kończenie wypowiedzi.

A państwa prosiłbym o nieprzeszkadzanie.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Może na tym zakończyłbym wypowiedź na obecnym etapie procedowania ustawy.

Prosiłbym pana ministra o ustosunkowanie się do przedstawionych spraw.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Nie chcę ingerować w to, o czym pan poseł mówił. Wydaje mi się, że będzie to rozszerzenie ustawy lub nowa ustawa. Mówił pan o bardzo ważnych rzeczach, tylko nie wiem, co na to powie Biuro Legislacyjne – czy można będzie rozszerzyć zakres ustawy?

Niewątpliwie podnosił pan tematy, które bardzo często podczas spotkań z rolnikami są nam zgłaszane.

Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka moich pytań dotyczy kwestii zagrożeń i tego, czym będzie obracanie nawozami, które powstają w wyniku konfekcjonowania czy przeznaczania do obrotu pofermentacyjnych pozostałości – czym będzie, patrząc w szerokim zakresie, zarówno dla producentów rolnych, jak i dla producentów hobbystycznych?

Rozumiem, że jeśli chodzi o biogazownie, to liberalizacja jak najbardziej powinna pójść dalej. Panie ministrze, ale czy otwieramy się szeroko na wszystko to, co pozostaje po fermentacji nie tylko z biogazowni, ale również z innych źródeł? To jest kwestia odpadów, które trafiają do Polski w różnych formach. Czy nie będzie zagrożenia, jeśli tak

bardzo się otworzymy i nie będzie konieczności uzyskiwania pozwoleń na wprowadzanie do obrotu?

Rozumiem, że brak pozwoleń dotyczy tylko kwestii pozostałości pofermentacyjnych w biogazowniach. Jeśli jednak dotyczyłoby to wszelkich pozostałości to otwarcie naszego rynku na wszystkie pozostałości, które mogą trafiać do Polski i mogą być wprowadzane w formie nawozów, jest według mnie dosyć ryzykowne. Jeśli nie byłoby bieżącego nadzoru, który wynika z procesu pozyskiwania zezwoleń to nie wiem, jak to by wyglądało. Może IJHARS poradziłby sobie z bieżącą kontrolą tego, co do Polski trafia i może być w postaci nawozów organicznych wprowadzane na polskie pola czy do polskich ogródków. Zdarzały się już w przeszłości sytuacje, że po wysianiu „nawozu organicznego”, w cudzysłowie, do ogródków przydomowych, nawozy były zjadane przez zwierzęta przydomowe takie jak koty czy psy.

A więc myślę, że trzeba na bieżąco kontrolować te wszystkie kwestie. Powstaje pytanie, czy nie mielibyśmy w przyszłości zagrożenia, gdybyśmy się za bardzo otworzyli na wszystkie produkty pofermentacyjne, nie tylko na produkty z biogazowni, które trafiałyby na nasz rynek?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto z posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

W przypadku produktów pofermentacyjnych odpowiedź jest absolutnie prosta – otóż, ustawa takich zagrożeń nie zawiera. Natomiast dla upewnienia się i w odpowiedzi na kontekst, który pan przedstawił powiem, że nigdy za wiele przestróg i czynnych działań w tym kierunku.

Dla uspokojenia wszystkich skojarzeń kontekstowych – bo powiadam, że nie są one związane z prezentowaną ustawą i jesteśmy spokojni, że czegoś takiego nie ma a ustawa była całkowicie wolna od takich skojarzeń, a tym bardziej zamysłów – bardzo proszę państwa o odpowiedzi na pytania. A więc proszę o zabranie głosu pana dyrektora Smaczyńskiego i pana ministra Romaniuka, bo byliście państwo poproszeni o merytoryczne odpowiedzi.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękuję.

Może pierwsza będzie odpowiedź dla pana posła, bo pan minister już rozpoczął udzielanie odpowiedzi. Panie pośle, w projekcie ustawy istnieją zabezpieczenia. Art. 5 dzisiejszej ustawy o nawozach i nawożeniu, który również w tej chwili jest zmieniany, zapewnia klauzulę swobodnego obrotu produktami wewnątrz Unii Europejskiej, natomiast co do zasady trzeba spełnić dwa ogólne warunki.

Po pierwsze, aby produkt mógł trafić na polski rynek, znaleźć się w obrocie i być stosowany, musi co do zasady zostać dopuszczony do obrotu przynajmniej w jednym państwie członkowskim. To jest naturalne. A po drugie produkt musi również spełniać wymagania techniczne, jakie są określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa. Czyli nie wystarczy, że będzie spełniał ogólne wymagania techniczne, jakie istnieją np. w Hiszpanii czy w Portugalii, tylko musi spełniać wymagania techniczne, które są wymagane na terenie Rzeczypospolitej. Środek tutaj ma być stosowany, więc co do zasady musi być bezpieczny dla naszych warunków i taka jest norma generalna.

W odniesieniu do pofermentów jest również norma szczegółowa w wymienionym art. 5, która odnosi się do tego, że mamy własny nadzór nad biogazowniami rolniczymi. Biogazowni jest około setki (bodajże w tej chwili mamy 96 biogazowni). Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa sprawuje nad nimi nadzór, są wpisane itd. Sprawdza się produkty i wszystko, z czego produkują poferment do wytwarzania biogazu rolniczego.

Aby podobny poferment z państw członkowskich mógł trafiać na polski rynek, musi spełniać identyczne wymagania, przynajmniej w zakresie nadzoru, w zakresie produkcji.

Czyli nie ma zagrożenia, że biogazownie, które będą miały inne surowce do produkcji, nie tylko pochodzenia rolniczego, ale np. osady ściekowe czy inne, nie będą mogły korzystać z normy zwalniającej. Z normy zwalniającej mogą korzystać tylko biogazownie rolnicze, czyli przerabiające gnojówkę, gnojowicę, obornik i wszystkie inne produkty rolnicze, nie osady ściekowe. Wprowadzone zabezpieczenie jest pewne. Takie same warunki mają spełniać chociażby biogazownie z Niemiec, z Francji czy z innych krajów, jeżeli chciałyby swój produkt lokować na naszym rynku. Jest to wyraźnie określone w art. 5 projektu.

Dziękuję.

Posel Piotr Polak (PiS):

Czyli spokojnie – osady pościekowe będą kontrolowane i tutaj nie będą...

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Tak, dokładnie mówiąc, będą pod nadzorem Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze proszę o ustosunkowanie się do wypowiedzi posła Ajchlera.

Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Nina Dobrzyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, pan poseł Ajchler poruszył bardzo istotne sprawy. Rzeczywiście, kwestie programu metanowego, bo głównie o nim była mowa, są uregulowane co prawda w ustawie – Prawo wodne, natomiast rozumiem, że pan poseł jak gdyby użył pewnej wolty, ponieważ część uregulowań obecnego programu metanowego kiedyś znajdowała się w ustawie o nawozach i nawożeniu.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Dokładnie tak.

Dyrektor departamentu w MRiRW Nina Dobrzyńska:

Dokładnie tak.

Natomiast teraz rzeczywiście całość zagadnienia dotyczącego programu metanowego, wdrażającego postanowienia dyrektywy metanowej, znajduje się w rozporządzeniu Rady Ministrów, będącym delegacją z prawa wodnego. Tam, rzeczywiście, wszystkie kwestie, o których pan poseł wspominał, są uregulowane.

Natomiast, rzeczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że uregulowanie sprawy w kompleksowy sposób i objęcie całego kraju programem metanowym pociągnie za sobą pewne koszty. Dlatego też rząd, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, uruchomił finansowanie dla gospodarstw, które muszą powiększyć powierzchnie przeznaczone na przechowywanie nawozów, jak również zbiorniki. Dofinansowanie spotkało się z dużym zainteresowaniem. Instrumentem, który też zastosowaliśmy, jest okres przejściowy na przygotowanie większych powierzchni. Mniejsze gospodarstwa mają ten okres wyznaczony do 2024 r., a większe – do 2021 r. Mam nadzieję, że tym sposobem, plus ustawowym zapewnieniem Ministra Środowiska, dotyczącym finansowania wszystkich inwestycji ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, rozwiążemy problem w czasie, który został nam dany.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji ogólnej?

Nie widzę chętnych.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 3263.

Prezydium Komisji proponuje, aby do kontynuacji, do rozpatrzenia projektu, przejść podczas kolejnych posiedzeń Komisji.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.